

Ein klasse Kollege mit Witz und Humor Wspaniały kolega z błyskotliwym poczuciem humoru

Mein Freund Adam Pieniakowski Mój przyjaciel Adam Pieniakowski

Adam lernte ich im Mitte 2018 auf der Baustelle in der Ulmer Straße kennen. Adam arbeitet als entsandter Beschäftigter für die Fa. Multiserwis. Stellvertretend für die Kollegen aus Polen oder Osteuropa ist Adam im Gespräch mit der Betriebsseelsorge.

Der Kranfahrer Adam kommt aus Opole und er ist stolz auf die historische Altstadt die an der Oder liegt. Er fühlt sich dort mit seiner Familie sehr wohl.

Er sagt: „Ich fahre sehr gerne mit dem Rad durch unsere Wälder und genieße die Waldluft. Die Fahrten lassen hin und wieder Bilder von meinem Engagement im Wald aufsteigen.“

Adams Heimfahrt dauert 9 Stunden. Hut ab vor diesen Strapazen.

Wieso nehmt ihr das auf euch?

„Mit meiner Frau habe ich vereinbart, dass ich in andere Ländern aufbreche um Geld zu verdienen. Uns war beiden klar welche Entbehrungen auf uns zu kommen. Leider reicht das Einkommen in Polen nicht aus um eine Familie ernähren zu können, geschweige denn Rücklagen, oder gar ein Eigenheim seines Eigen nennen zu können. Wenn Du Kinder hast brauchst du ein Haus mit Garten wo du Gemüse und Obst anbauen und dich selbst versorgen kannst. Meine Frau backt selber Brot und ich habe immer heimisches Gemüse dabei. Und mittlerweile ist es so, dass eins von meinen drei Kindern in Rotterdam arbeitet. Man muss alles im Blick haben und abwägen welchen Schritt man geht und sich dann auch der Konsequenzen bewusst sein. Meine Frau und ich fahren gut damit.“

Adam - warst Du schon immer Kranfahrer?

„Nein, nach meiner Arbeit im Wald ging ich nach Siegen ins Stahlwerk einer polnischen Firma. Dort habe ich über 8 Jahre Stahl gezogen.“

Adama poznałem w połowie 2018 roku na budowie przy Ulmerstraße. Adam pracuje jako oddelegowany pracownik w firmie Multiserwis. Reprezentując kolegów z Polski lub Europy Wschodniej Adam w rozmowie z duszpasterstwem pracowniczym.

Adam, operator dźwigu, pochodzi z Opola i jest dumny z historycznego starego miasta położonego nad Odrą. Ze swoją rodziną czuje się tam bardzo dobrze. Chętnie jeździ na rowerze po okolicznych lasach, rozkoszując się tamtejszym świeżym powietrzem. Przejazdźki przywołują obrazy z jego wcześniejszej pracy w lesie.

Adamowi jazda do domu zajmuje 9 godzin. Czapki z głów za ten wysiłek. **Czemu bierzesz to na siebie?**

Umówiłem się z żoną, że pojedę do innych krajów, aby zarobić pieniądze. Oboje byliśmy świadomi trudów, z jakimi będziemy musieli się zmierzyć. Niestety, dochody w Polsce nie wystarczają na wyżywienie rodziny, a co dopiero na posiadanie jakichkolwiek oszczędności czy domu na własność. Jeśli masz dzieci, potrzebujesz domu z ogrodem, w którym będziesz mógł uprawiać warzywa i owoce, utrzymać się. Moja żona piecze własny chleb, a ja zawsze mam dostęp do świeżych warzyw. Jedno z trójki moich dzieci pracuje w Rotterdamie. Musimy mieć wszystko na uwadze i dobrze przemyśleć, który krok podejmiemy, będąc świadomym konsekwencji. Razem z żoną dajemy sobie z tym jednak wspaniale radę.

Adam, od zawsze jesteś operatorem dźwigu?

Nie, po pracy w lesie wyjechałem do Siegen do pracy w hucie polskiej firmy. Tam przez ponad 8 lat przeciągałem stal.

Als Walzenzieher zu arbeiten hat mir schon gefallen und auch die 8 Stunden Schichten waren in Ordnung auch dann noch, wenn ich 7-8 Wochen am Stück durchgearbeitet habe. Die freien Tage waren allerdings gezählt und leider war der Verdienst nicht sonderlich, so dass ich mich entschlossen habe dort aufzuhören. Ich habe mich dann bei der Fa. Multiserwis beworben. Die hat mit dann, nachdem ich den Kranführer- Portalkran-, Manitu- und Staplerführerschein gemacht habe, nach Deutschland zur Atcost entsandt. Die Dekadenarbeit gefällt mir sehr gut und ich genieße die freien Tage und erst recht bereitet mir die Arbeit im Freien Freude. Der Lohn ist gut und ich bin froh darüber.

Die Besonderheit beim Kranfahren ist die Perspektive, wenn ich den Portalkran bediene dann schaue ich aus der Vogelperspektive. Wenn ich mit dem Bauchladen den Hochkran bediene ist es genau umgekehrt. Es sieht zwar einfach aus aber ich trage viel Verantwortung. Wenn ich zu schnell ablasse oder der Kollege auf der falschen Seite ist, kann schon mal was passieren. Zum Glück haben wir ein Funkgerät.

Ja, und ein Kranfahrer sollte am besten überall gleichzeitig sein und das geht nicht. Auch ich habe Gelassenheit gelernt.

Adam es war mir eine Ehre dich kennen gelernt zu haben. Ich freue mich, dass ihr die Baustellen bereichert, denn ohne Kollegen aus Osteuropa geht nichts.

Glück Auf für den Wechsel auf eine andere Baustelle.

Lubiłem pracę przy przeciąganiu walcówki. 8-godzinne zmiany były w porządku, nawet gdy pracowałem po 7-8 tygodni bez przerwy. Moje dni wolne mogłem jednak policzyć na palcach u ręki, wynagrodzenie koniec końców nie było zadowalające, dlatego też postanowiłem stamtąd odejść.

Następnie aplikowałem do firmy Multiserwis. Po ukończeniu kursu na operatora dźwigu, suwnic, manitou i otrzymaniu uprawnień na wózki widłowe, zostałem oddelegowany do Niemiec do pracy w firmie Atcost. Praca w systemie dekadowym (z reguły praca przez 10 dni pracy, po których następują 4 dni wolne od pracy) bardzo mi się podoba, czerpie przyjemność z dni wolnych jak i pracy na świeżym powietrzu. Wynagrodzenie nie jest złe, co mnie najbardziej cieszy.

Szczególną rzeczą w prowadzeniu dźwigu jest perspektywa: kiedy obsługuję suwnicę mam widok z lotu ptaka, kiedy obsługuję wysoki dźwig z koszem montażowym jest odwrotnie. Z pozoru praca ta wygląda łatwo, jednak spoczywa na mnie bardzo duża odpowiedzialność. Jeśli załadunek opuszcze się zbyt szybko lub mój kolega stanie po niewłaściwej stronie, może dojść do tragedii. Na szczęście mamy do dyspozycji krótkofalówki.

Najlepiej, żeby operator dźwigu był wszędzie naraz, jednak nie jest to możliwe. Dzięki mojej pracy zdecydowanie nauczyłem się opanowania.

Adam to był zaszczyt Cię poznać. Życzę Ci powodzenia na nowej budowie.